

Skrót referatu sekretarza KC PZPR tow. W. Dworakowskiego, wygłoszonego na uroczystej akademii w 10 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki, zamieszczamy na str. 9

SZTANDAR MŁODYCH ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 29 listopada 1952 r. 285 (803) B Cena 15 gr.

DZIŚ 4 STR.



Na zdjęciu: Moment wyruszenia Centralnej Sztafety Pokoju z Poznania do Zielonej Góry. Sztafeta zagna J. Zasada - przewodniczący ZW ZMP. Fot. CAF

NA GRANICY NRD

Ponad 12 tysięcy meldunków dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju przekazała polska sztafeta - sztafeci FDJ

27 bm. centralna sztafeta pokoju młodzieży polskiej przybyła do Słubic, do granicy między Polską a NRD, granicy przyjaźni i pokoju, by przekazać meldunki i pozdrowienia dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju sztafeci FDJ. Do ostatniego etapu sztafeta wystartowała z Zielonej Góry w godzinach porannych. W skład sztafety wchodził przedstawiciel młodzieży wszystkich województw naszego kraju - najlepsi młodzi przodownicy pracy i nauki. Cała trasa, wiodąca do granicy, przystrojona była flagami państwowymi Polski i NRD oraz porożkami błękitnymi i czerwonymi. Jadące na czele sztafety motocykle udekorowano porożkami z portretami chorążego światowego obozu pokoju - Józefa Stalina, portretami wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta oraz portretami Prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Wzdłuż całej trasy, w odwrotnym udekorowanych miastach i wsiach, młodzież gorąco witała przejeżdżającą sztafetę pokoju.

Najpiękniejszym wyrazem naszej czci dla Marcelego Nowotki będzie nasza dalsza niezmordowana walka o socjalizm, walka o pokój

Uroczysta akademie w 10 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki współzałożyciela i pierwszego sekretarza generalnego PPR

27 bm. w przededniu 10-tej rocznicy śmierci wielkiego syna narodu polskiego, płomiennego patrioty i rewolucjonisty Marcelego Nowotki, odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademie zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na akademie przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Na akademie obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych oraz liczni aktywiści partyjni. Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Józwiak (Witold). W przedmiu zajęli miejsca: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR

Po odegraniu Międzynarodówki przez orkiestrę wojskową - akademie zajął członek Biura Politycznego KC PZPR Fr. Józwiak, który oświadczył m. in.: „Dziesięć lat temu przestało być gorące, szlachetne i płomiennie, ponad życie kochające swój kraj ojczyzny, sprawę klasy robotniczej - serce Tow. Marcelego Nowotki - Mariana, płomiennego rewolucjonisty, członka SDKPiL i KPP, który w latach okupacji hitlerowskiej był jednym z twórców i założycieli Polskiej Partii Robotniczej - jej pierwszym sekretarzem. Syn klasy robotniczej, zahartowany w długiej podziemnej walce rewolucyjnej - całe swe życie, wszystkie swe siły, uczucia i myśli oddał sprawie walki o zwycięstwo wielkiej idei marksizmu-leninizmu, o zwycięstwo i szczęście polskiej klasy robotniczej, o szczęście narodu polskiego, o wolność naszej Ojczyzny. Żelaznej woli walki tow. Mariana o lepsze i szczęśliwsze jutro ludu polskiego nie zdołali złamać ani terror carski, ani terror faszystowski, ani terror faszystowskiego, przeladowania i wzięcia. Przywiązanie do Partii klasy robotniczej, oddanie jej - było treścią życia tow. Mariana. Towarzysz Marian szedł przez życie zawsze pełen wiary w zwycięstwo wielkiej idei Lenina-Stalina, szedł przez życie jako wielki rewolucjonista, serdeczny, prosty i bliski towarzysz, zaw-

szarzył Bolesława Bieruta, przewyżczając trudności - zwyciężymy!”, Oddając dziś hołd pamięci drogiego nam przyjaciela, tow. Mariana, założyciela i sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, zdajemy sobie sprawę, że najpiękniejszym wyrazem naszej czci dla tego płomiennego rewolucjonisty, internacjonalisty - patrioty - będzie nasza dalsza, niezmordowana walka o zbudowanie w naszej Ojczyźnie socjalizmu, walka o pokój. W walce tej pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, wodza i nautyciela naszego narodu to-

Młodzież całego kraju walczy o jak najszybsze ukończenie wykopków

(Informacja własna)



Pracująca junacka SP L. Zleńska wykonuje przy wykopkach buraków cukrowych PGR Lisewo na Żuławaach mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych przeciętnie 210 proc. normy. Foto CAF

Z całego kraju napływają meldunki mówiące o dużym udziale młodzieży w akcji wykopkowej ziemniaków i buraków. Tysiące chłopów i dziewcząt ze wsi, zakładów pracy i szkół tworzy ochotnicze brygady wykopkowe, które pomagają PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym w jak najszybszym sprzecie z pól pozostających ziemniaków. Praca młodzieży nie ogranicza się tylko do udziału w wykopkach. Coraz więcej ekip bierze udział w czyszczeniu i zwózce buraków oraz pomaga przy kopcowaniu ziemniaków.

Akcja wykopków ziemniaków na terenie woj. gdańskiego jest już zakończona. Pozostały jeszcze na polach buraki cukrowe. Do pomocy przy wykopkach buraków w PGR-ach powiatu Kościerzyna wjechały ekipy młodzieżowe Liceum Rolniczego w Gdańsku i innych szkół i zakładów na terenie miasta. 160-osobowa młodzieżowa ekipa z Liceum Rolniczego w Gdańsku postanowiła pracować przy wykopkach 7 dni. We wszystkich powiatach woj. gdańskiego do mobilizacji młodzieży w akcji wykopkowej zostały wykorzystane wiecie gminne w sprawie sztafety na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. W gminie Kollisko, pow. Starogard 130-osobowa ekipa młodzieży zobowiązała się pracować przy wykopkach w PGR-ach Grochowo i Jadowo. W PGR-ze Trolew tegoż powiatu z inicjatywą ekipy ZMP zmobilizowała członków rodzin, przy pomocy których zakończono już wykopki. Zarząd Powiatowy ZMP w Malborku zorganizował 600 osobową ekipę z zakładów, która przy wykopkach będzie pracować 7 dni. W pow. Leokor młodzież Zakładowej Szkoły Metalowej postanowiła po lekcjach przepa-

Najofiarniejsi bojownicy o pokój delegatami na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

Spoleczeństwo miast i wsi całego kraju odświadczyło uczestniczeniem w doniosłych obradach Kongresu swych najlepszych ludzi, wypróbowanych bojowników o sprawę pokoju, powierzając im zadanie opracowania postulatów narodu polskiego na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który będzie obradował w Wiedniu.

Łódź i woj. łódzkie reprezentować będzie na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju 61 delegatów. Na liście delegatów Łódź, obok znanych powszechnie nazwisk członków Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju - reżyserki filmowej Jakubowskiej, mistrzyni sportu Głazowskiej, przodownicy pracy z ZPB im. Stalina Augustyniak, znajdują się nazwiska nowych aktywistów, którzy wyróżnili się pracą w komitetach obwodowych i dzielnicowych Frontu Narodowego. Są to m. in. Wł. Borsiak - robotnik Łódzkiej Fabryki Zegarów, jeden z najaktywniejszych prelegentów dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego; A. Borek, gospodyni domowa, przewodnicząca biokłowej komisji Obrońców Pokoju.

Łódzki świat naukowy reprezentować będzie na Kongresie Warszawskim prof. U. Ł. B. Łapicki, świat literacki - znana pisarka S. Szmaglewska, a inteligencja techniczna - naczelny inżynier ZPB im. Stalina, poseł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, St. Urbanczyk. Ludność Lubelszczyzny reprezentować będzie 33 delegatów. Wśród delegatów obok wyróżniających się robotników i chłopów - znajdują się również profesorowie wyższych uczelni, studenci, kobiety i młodzież. M. in. mieszkanka Lublina reprezentować będą: przodkowie bydgardzkiej Fabryki Samochodów Cieżarowych B. Głos, prof. Uniw. M. Curie-Skłodowskiej dr G. Zajdler, oraz studentka UMCS D. Paźniewska.

Spoleczeństwo Wybrzeża wybrało na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju 35 delegatów. Tak na przykład wojownicy o pokój w pow. gdańskim wybrali na swego delegata przodkowie traktorzysty z PGR Rusocin - E. Guzowski, dwukrotnie już w br. wyróżnionego za świetne osiągnięcia w współzawodnictwie. Delegatem Elbląga jest aktywna działaczka ruchu obrońców pokoju i Frontu Narodowego - przodownica pracy Państwowego Zakładów Przemysłu Odrodzionego W. Spole.

Ludność Lubelszczyzny reprezentować będzie 33 delegatów. Wśród delegatów obok wyróżniających się robotników i chłopów - znajdują się również profesorowie wyższych uczelni, studenci, kobiety i młodzież. M. in. mieszkanka Lublina reprezentować będą: przodkowie bydgardzkiej Fabryki Samochodów Cieżarowych B. Głos, prof. Uniw. M. Curie-Skłodowskiej dr G. Zajdler, oraz studentka UMCS D. Paźniewska.

Posłowie składają wyborcom sprawozdania z I sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Posłowie - przedstawiciele ludu pracującego w najwyższym organie władzy państwowej po powrocie do swych okręgów składają wyborcom sprawozdania z pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wysłuchując sprawozdań masy pracującej wyrażają pełne poparcie dla doniosłych decyzji swych reprezentantów w Sejmie.

ki i postulatami terenu i ściślejsze współdziałanie z terenowymi radami narodowymi. Serdecznie powitał robotnicy Włocławskich ZPB im. 1 Maja swą towarzyszkę pracy i walczą, posła do Sejmu Michalinę Tatarównę - Majkowską. Robotnicy Włocławskich Zakładów, zabierając głos w dyskusji po sprawozdaniu zapewniali swego posła, że wydadzą pracę, zmierzona walka o wykonanie planów produkcyjnych dają dowód swego poparcia i zaufania dla nowo wybranych organów władzy ludowej.

Z dużym zainteresowaniem słuchali zgromadzeni wyjątkowo posła Leona Adamowskiego, który omówił znaczenie utworzenia zespołów poselskich i przedstawił zakres ich działania. Posłowie utrzymywali będą stałą głęboką więź z wyborcami, przekazując będą im i objaśniając w bezpośrednich spotkaniach uchwały Sejmu, zapoznając się z osiągnięciami, trudnościami i bolączkami ludu pracy i współdziałając przy ich usuwaniu. Współpracę w zespołach pomoże posłom wymieniali własne spostrzeżenia, opracowywać na ich podstawie wnios-

Podobny przebieg miały także zebrania w innych łódzkich zakładach pracy. Robotnicy ZPB im. Marchlewskiego wysłuchali sprawozdania z sesji sejmowej wygłoszonego przez posła Józefa Ulkowskiego, przodkowie tych zakładów. Sprawozdanie przed delegatem ZPB im. Harnama złożyła posła Wanda Gościńska, a robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego wysłuchali sprawozdania posła inż. Stanisława Urbanczyka.

Pierwsze spotkanie posłów z wyborcami dla złożeń sprawozdań z sesji sejmowej odbyły się w Warszawie i w łódzkich zakładach pracy. Licznie przybyli na spotkanie z posłami Bronisławem Marksem i Leonem Adamowem naukowcy i pracownicy administracji Instytutu Łączności Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz Przemysłowego Instytutu Telekomunikacyjnego, inżynierowie i technicy - konstruktorzy oraz robotnicy warsztatów modelowych Centralne

W warsztacie budowy fundamentów pierwszego wielkiego pieca. W realizacji zadań planu rocznego przodowała wśród całej załogi ZMP-owska brygada produkcyjna im. Janka Kraskiego. W czolowie załogi stanęły również zespoły składające Brody i Spryszaka, które w ciągu ostatnich 3 dni wykonały 69 ton konstrukcji stalowych. O przedterminowej realizacji planu rocznego donieśli robot-

W gminie Kollisko, pow. Starogard 130-osobowa ekipa młodzieży zobowiązała się pracować przy wykopkach w PGR-ach Grochowo i Jadowo. W PGR-ze Trolew tegoż powiatu z inicjatywą ekipy ZMP zmobilizowała członków rodzin, przy pomocy których zakończono już wykopki. Zarząd Powiatowy ZMP w Malborku zorganizował 600 osobową ekipę z zakładów, która przy wykopkach będzie pracować 7 dni. W pow. Leokor młodzież Zakładowej Szkoły Metalowej postanowiła po lekcjach przepa-

Skrót referatu przewodniczącego GKFF tow. Włodzimierza Reczka wygłoszonego w pierwszym dniu narady aktywu sportowego oraz sprawozdanie z 2-go dnia obrad zamieszczamy na str. 4.

Po godzinie 11-ej sztafeta przybyła do Słubic punktu granicznego z NRD, gdzie odbył się wiec młodzieży. Do zgromadzonych mieszkańców Słubic oraz przybyłej z pobliskich powiatów młodzieży przemówił przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Marian Renke.

„Meldunki przywiezione przez naszą sztafetę - podkreślił w swym przemówieniu Marian Renke - mówią o wielkim umiłowaniu pokoju przez naszą młodzież, o jej ofiarnej pracy i nauce w imię utrwalenia pokoju i umocnienia sił Ojczyzny. Nasza sztafeta - sztafeta młodzieży budującej nowe życie w wyzwolonej Ojczyźnie orzekaże na Kongres Narodów w Obronie Pokoju meldunki o naszych osiągnięciach, o wielkim złocie młodych przodowników, o udziale młodzieży w wyborach do Sejmu, o naszym czynnie produkcyjnym dla uczczenia Kongresu Narodów”.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Renke stwierdził, że przeszło 6 tys. sztafet zakładowych, gminnych, szkolnych, powiatowych i wojewódzkich gwiazdzistym szlakiem niesło przez kraj ponad 12 tys. meldunków o pokojowej pracy młodzieży polskiej oraz pozdrowień i listów dla Kongresu Narodów. Następnie przedstawiciele poszczególnych województw złożyli kierownikowi sztafety, sekretarzowi ZG ZMP L. Jancazkowi wzięte przez siebie meldunki.

Wśród długotrwałych owacji na cześć pokoju, uczestniczka sztafety, mistrzyni sportu T. Kodelska, odczytała centralny meldunek młodzieży polskiej dla Kongresu Narodów. „My, młodzież polska, żyjąca w wolnej i niepodległej Ojczyźnie - brzmia m. in. słowa meldunku - przesyłamy Wam płomiennie pozdrowienie.

Wierzymy, że Kongres Wasz przyczyni się do zachowania pokoju. Jesteśmy całym sercem z Wami!”, Punktualnie o godz. 12 przedstawiciele centralnej sztafety pokoju wśród gorących owacji wjechali na most graniczny, łączący Słubice z Frankfurtur. W skład sztafety wchodziła m. in. odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi przodkowie cerowaczka z Zakładów im. Niedzielskiego w Łodzi - T. Brwiskiewicz, przodkowie chłopka z woj. zielonogórskiego, E. Woźniak, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, mistrzyni sportu T. Kodelska, przewodniczący ZW ZMP w Zielonej Górze - S. Krzakiewicz. Po drugiej stronie Odry na sztafetę oczekiwała już młodzież niemiecka.

Przedstawiciele młodzieży polskiej na wielkim wiecu w Frankfurturze przekazali sztafeci młodzieży FDJ meldunki i serdeczne pozdrowienia, które młodzież NRD poniesie przez NRD, Czechosłowację i Austrię by przekazać je Kongresowi Narodów w obronie Pokoju. (Sprawozdanie z wiecu w Frankfurturze podamy w następnym numerze).

„Przyrzekamy, że pomnażając nasz wkład w walkę o pokój dalszą, coraz węższą pracą umacniać będziemy zdobywcę ludu pracującego, zapisane w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest naszym orężem i tarczą w walce o lepsze jutro. Zapewniamy, że na kłopoty Imperjalistów odpowiemy skupieniem swych szeregów wokół Rządu, na którego czele stoi zahartowany w walce bojownik o pokój - Bolesław BIERUT”.

W czasie obrad powiatowej konferencji bojowników o pokój w Szublinie woj. bydgoskie sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Kubinski, wreczył przodkowie młodzieży ze spółdzielni produkcyjnej Dabrowka Słupska sztafeta, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju jako nagrodę za wybitne osiągnięcia produkcyjne i ofiarne prace społeczne. Brygada ta składająca się z 15 dziewcząt test najlepszą brygadą rolną w województwie. Wszystkie członkinie brygady są aktywistkami Frontu Narodowego.

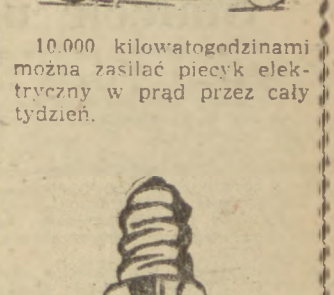
Nowymi tonami węgla witamy Dzień Górnika



Zetempowlec tow. Teodor Simka z kopalni „Kleofach” w trudnych warunkach pracy wydobyla ostatnio codziennie - 11 ton węgla.



Z tych 11 ton węgla można wyprodukować 10,000 kilowatogodzin energii elektrycznej.



10,000 kilowatogodzinami można zasilać piekarnik elektryczny w prąd przez cały tydzień.

szawie na dzień 30 listopada br. II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju stwierdzając: „Przyrzekamy, że pomnażając nasz wkład w walkę o pokój dalszą, coraz węższą pracą umacniać będziemy zdobywcę ludu pracującego, zapisane w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest naszym orężem i tarczą w walce o lepsze jutro. Zapewniamy, że na kłopoty Imperjalistów odpowiemy skupieniem swych szeregów wokół Rządu, na którego czele stoi zahartowany w walce bojownik o pokój - Bolesław BIERUT”.

W czasie obrad powiatowej konferencji bojowników o pokój w Szublinie woj. bydgoskie sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Kubinski, wreczył przodkowie młodzieży ze spółdzielni produkcyjnej Dabrowka Słupska sztafeta, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju jako nagrodę za wybitne osiągnięcia produkcyjne i ofiarne prace społeczne. Brygada ta składająca się z 15 dziewcząt test najlepszą brygadą rolną w województwie. Wszystkie członkinie brygady są aktywistkami Frontu Narodowego.

Młodzieżowa załoga Warsztatów Konstrukcji Stalowych kombinatu Nowa Huta wykonała roczny plan produkcyjny

Młoda załoga Warsztatów Konstrukcji Stalowych kombinatu Nowa Huta w tych dniach zameldowała o wypełnieniu swego pierwszego rocznego planu produkcyjnego. Warsztat Konstrukcji Stalowych był pierwszym obiektem wytwórczym kombinatu, który rozpoczął w końcu roku ub. produkcję. Załoga warsztatów dostarczyła już budującym kombinatu Nowa Huta setki ton konstrukcji stalowych do budowy innych wydziałów kombinatu. M. in. w warsztatach tych wykonano konstrukcje do budowy odlewni staliwa i warsztatów mechanicznych. Załoga dostarczyła również stalowych części zbrojenia do budowy fundamentów pierwszego wielkiego pieca.

W realizacji zadań planu rocznego przodowała wśród całej załogi ZMP-owska brygada produkcyjna im. Janka Kraskiego. W czolowie załogi stanęły również zespoły składające Brody i Spryszaka, które w ciągu ostatnich 3 dni wykonały 69 ton konstrukcji stalowych. O przedterminowej realizacji planu rocznego donieśli robot-

nicy Przedsiębiorstwa Montażowego Urządzeń Górniczych Dzieki swemu zwycięstwu, dają oni do końca bieżącego roku dodatkową produkcję wartości ponad 4 miliony złotych. Członkowie delegacji polskiej powitali serdecznie w Leningradzie przedstawicieli Komсомоłu i organizacji młodzieżowych. Goście polscy, podczas kilkudniowego pobytu w Leningradzie zwiedzą zakłady przemysłowe, teatry, muzea i zabijki historyczne miasta.

Młodzież z Południowych Zakładów Silników Elektrycznych w Tarnowie dzielnie walczy o wykonanie planu - ale dyrekcja nie otacza jej dostateczną opieką

Na istnienie jeszcze do niedawna podtarnowski pustkowi pokryty piaskowymi wydmy i karłowatymi drzewkami, wyróżnił jeden z potężnych obiektów 6-taki.

Z odległości kilku kilometrów widać już masyw nowoczesnych zabudowań Południowych Zakładów Silników Elektrycznych.

Na każdym kroku widać tu planowy system budowy - szerokie asfalty aleje biegną między symetrycznie rozłożonymi halami, wszędzie wzorowa czystość i porządek.

O wielkim znaczeniu tego zakładu niech świadczy fakt, że w niedalekiej przyszłości będzie on produkował dwa razy więcej silników elektrycznych niż cały polski przemysł przedwojenny.

Zajrzyjmy do pachnących jeszcze świeżą cegłą i farbą hal - za maszynami same prawie młode twarze - młodzież stanowi tu 85 proc. całej załogi.

Ramię w ramię z młodymi robotnikami pracują tu młodzi technicy i inżynierowie ZMP-owcy jak np. Zenon Zak czy Józef

Zabłocki, którzy rok temu opuścili mury uczelni.

Nie też dziwnego, że hasło ruchu pionierskiego znalazło w Zakładach Silników Elektrycznych żywy odzwierciedlenie. Młodzież postanowiła przysłużyć się na „waskiej gardła”. Jedno z takich waskich gardel stanowił do niedawna dział stołowy. Wykonywał on nieraz plany jedynie w 80 procentach, co wpływało hamująco na całość procesu produkcyjnego zakładu. Młodzież wykryła przyczynę tworzenia się waskich gardel. Tkwiła ona w niedostatecznej eksploatacji maszyn i technicznych urządzeń pomocniczych. Przez ich podwyższenie eksploatacji młodzieżowa załoga tłoczy znacznie zwiększyła wydajność likwidując w ten sposób „waskie gardła”. Dział tłoczy wykonywać plan z nadwyżką. W podobny sposób młodzież zlikwidowała dwa pozostałe jeszcze waskie gardła, a mianowicie na oddziale maszynowym i montażowym.

Poważną rolę w jeszcze większej niż przedtem aktywizacji politycznej i produkcyjnej młodzieży w Zakładach Silników Elektrycznych odegrała kampania wyborcza. W jej toku młodzie

lepiej zdala sobie sprawę z swej roli jako głównej siły w swoim zakładzie, i jeszcze większym poczuciem odpowiedzialności podjęła do codziennej pracy.

I tak tow. Marjan Czerwoniak podniósł w toku kampanii wyborczej wykonanie normy ze 150 na 242 proc., tow. Zofia Wojanowska ze 170 na 247 proc., tow. Maria Gębala z 145 na 285 proc., tow. Bogusława Adamska ze 150 na 239 proc. Nie są to przykłady odosobnione. Trzy czwarte młodzieży zakładu podniosło wydatnie w kampanii wyborczej wykonanie swych norm produkcyjnych i nadal je utrzymują.

Nie można jednak zapominać o tym, że obok poważnych sukcesów, młodzież z Południowych Zakładów Silników Elektrycznych ma również trudności i bolączki.

Od dłuższego już czasu młodzież upomina się u dyrekcji, by zorganizowano dla niej kurs zawodowy, dotyczący przede wszystkim nauki odczytywania rysunków technicznych. Umiejętność odczytywania rysunków ma podstawowe znaczenie w codziennej pracy, ponieważ

każde zadanie dla warsztatu przychodzi z rysunkiem technicznym, a od prawidłowego jego odczytania zależy jakość wykonanego elementu. Potrzebę zorganizowania takiego kursu potwierdza również fakt, że ci którzy go przeszli z początkiem br., mają o wiele lepsze wyniki w pracy. Dotychczas jednak sprawa kursu stoi na martwym punkcie, ponieważ Centralny Zarząd Przemysłu Ciężkiego. Mimo licznych prób, nie kwapi się o przyznanie subwencji na zorganizowanie kursu.

Dyrekcja w stosunku do młodzieży i jej spraw przejawia stosunek najzupełniej obojętny. Jednym z dowodów na to jest chociażby fakt, że nie uważa za stosowne zapoznać Zarząd Zakładowego ZMP z zadaniami produkcyjnymi zakładu. Słyszysz się tu także liczne żale pod adresem Zarządu Powiatowego ZMP, który dość słabo interesuje się młodzieżą, nie instruuje i nie kieruje pracą organizacji. I jeszcze jedna sprawa. W zakładach M-7 istnieje wielki poddół do pracy świetlicowej, jest wielu utalentowanych artystów - amatorów. Jednym

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Spotkanie z aktorami teatru im. Mossowiefu

W ostatnich dniach Warszawa żyła występami teatru radzieckiego im. Mossowiefu. Przypadły one w okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Spotkanie widzów polskich z radzieckimi artystami stało się wielkimi manifestacjami tej przyjaźni.

W Związku Radzieckim wielki nacisk kładzie się w teatrze na doskonałe opanowanie tekstu: aktorzy grają bez suflera. Zespołowość gry aktorskiej jest ważnym zadaniem każdego teatru: doskonałym tego przykładem jest sztuka Bielerowskiego „Sztorm”. Artysty mają zapewnioną opiekę państwa i warunki ciągłego, wszechstronnego kształcenia swego talentu. Rekrutację do Instytutów Teatralnych odbywają się drogą „przełądu”. Co dwa lata organizuje się wielkie przeglądy, na których kandydaci próbują swych zdolności. Szereżka artystów, którzy w Teatrze im. Mossowiefu, Domach Kultury, Pałacach Młodzieży zapewnia przyszłym adeptom sztuki teatralnej bardzo wczesne rozwijanie swych zdolności.

Przyjeździ kandydaci studują albo w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej (G. I. T. Is.) albo wstępują do Studio Teatralnego. Takie Studio zorganizowane są przy wszystkich większych teatrach radzieckich. Ucząc się jednak w G. I. T. Is lub w Studio Teatralnym mają ciągły kontakt z terenem, opiekują się jakimś Domem Kultury, występują w szkołach, organizują akademie, pomagają amatorom zespołom.

Komsomol teatru im. Mossowiefu opiekują się Domem Pioniera w Stalinowskiej Dzielnicy Moskwy. Organizują dla młodzieży szkolnej i robotniczej wieczornice, wystopy teatralne specjalnych zespołów młodzieży aktorskiej, pomagają

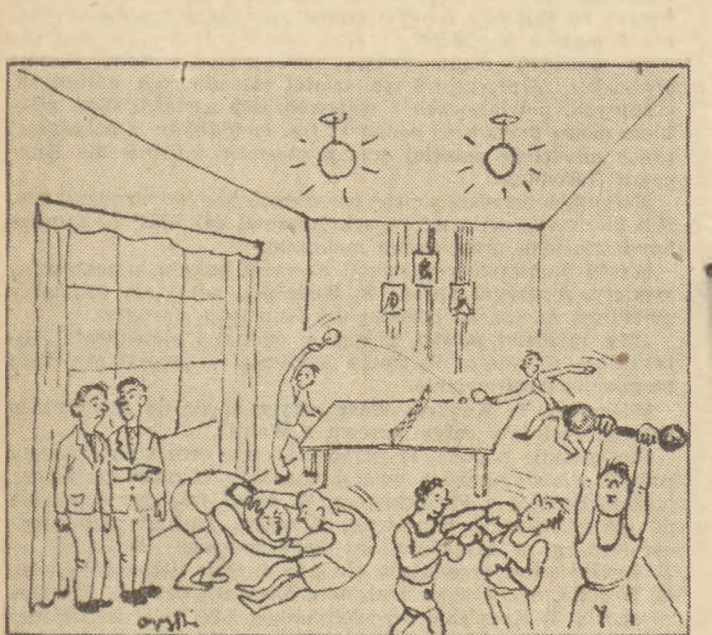
chce osiągnąć przez całość wytworzonego utworu. Strona artystyczna musi być jasna i silna; zrozumiała dla widza, który musi wnieść z niej wrażenie nie tylko przyjemnie spędzonego wieczoru. My przez sztukę uczymy i wychowujemy i to jest naszym zadaniem radzieckiego teatru. Zadaniem każdego aktora.

W Związku Radzieckim wielki nacisk kładzie się w teatrze na doskonałe opanowanie tekstu: aktorzy grają bez suflera. Zespołowość gry aktorskiej jest ważnym zadaniem każdego teatru: doskonałym tego przykładem jest sztuka Bielerowskiego „Sztorm”. Artysty mają zapewnioną opiekę państwa i warunki ciągłego, wszechstronnego kształcenia swego talentu. Rekrutację do Instytutów Teatralnych odbywają się drogą „przełądu”. Co dwa lata organizuje się wielkie przeglądy, na których kandydaci próbują swych zdolności. Szereżka artystów, którzy w Teatrze im. Mossowiefu, Domach Kultury, Pałacach Młodzieży zapewnia przyszłym adeptom sztuki teatralnej bardzo wczesne rozwijanie swych zdolności.

Przyjeździ kandydaci studują albo w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej (G. I. T. Is.) albo wstępują do Studio Teatralnego. Takie Studio zorganizowane są przy wszystkich większych teatrach radzieckich. Ucząc się jednak w G. I. T. Is lub w Studio Teatralnym mają ciągły kontakt z terenem, opiekują się jakimś Domem Kultury, występują w szkołach, organizują akademie, pomagają amatorom zespołom.

Komsomol teatru im. Mossowiefu opiekują się Domem Pioniera w Stalinowskiej Dzielnicy Moskwy. Organizują dla młodzieży szkolnej i robotniczej wieczornice, wystopy teatralne specjalnych zespołów młodzieży aktorskiej, pomagają

Świetlica czy sala gimnastyczna?



Wszystko było dobrze, dopóki świetlica Żupy Solnej w Wieliczce służyła swemu przeznaczeniu, tzn. - była świetlicą. Można w niej było poczytać książki, pisać, brać udział w pracach zespołu tanecznego czy dramatycznego.

Odłąk jednak do świetlicy wprowadził się ZKS „Górniki” - skończyła się radość świetlicy - bo sportowcy - jak to sportowcy - szybko zdobyli przewagę i rozgościł się w świetlicy na dobre.

Zespoły taneczne nie tańca, bo środek sali zajmują stół ping-pongowy. Amatorzy siatkówki muszą stać pod ścianami, by nie potracili ich walcząca zapasnicy. Już nawet radio, o które proszą dyrekcję bezskutecznie nowopowstałe zespoły Wszechnicy Radiowej, nie spełniłyby swej roli.

Co w takiej sytuacji robić? Znaleźć sportowcom inne pomieszczenie. Tęgod oczekują od dyrekcji Żupy Solnej „wydzielaczeni” świetliczanie.

(wg koresp. M. Sznapki z Krakowa).

Z NOTATEK

Najlepsi żołnierze wstępują w szeregi ZMP

W szeregach Ludowego Wojska Polskiego coraz więcej żołnierzy staje się przedownikami wykształcenia. Żołnierze ci przyszli do wojska prosto ze wsi, z fabryk, od warsztatów. Nie jeden z nich już w cywilu był przedownikiem pracy i w wojsku kroczy dalej tą samą drogą.

Szczególnie przodują członkowie ZMP oraz ci żołnierze niezorganizowani, którzy pragną powiększyć szeregów organizacji. Jednym z nich jest st. szer. Kupiszewski.

Dlaczego przyjęto go do ZMP?

Od pierwszej chwili służy wojskowej st. szer. Kupiszewski jest produkującym żołnierzem. Przepięty w wyszkoleniu bojowym, politycznym i zawodowym. W każdej chwili wolnej od zajęć pogłębia swoje wiadomości, czyta książki, gazety. Jest wzorem dla innych.

Młodzież 11-letniej Szkoły Żeńskiej w Sanoku pomaga przy wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych

Trzy klasy z 11-letniej szkoły żeńskiej w Sanoku wzięły udział w wykopkach ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej w Sanoczku. Wszystkie uczennice zasługują na pochwałę, gdyż przy niezbyt pięknej pogodzie, porystym wietrze i zimnie pracowały z ochotą i wykonały zamierzoną pracę.

Korespondent
SABINA ZWOLIŃSKA
Sanok

Rozwój spółdzielczości hodowli

W świetlicy górniczej, przy kopalni „Bolesław Chrobry” nawiazali rozmowę tow. Andrzej Prytko, doświadczony górnik, który 23 lat życia spędził w kopalni i pionier przemysłu węglowego, młody chłopak wiejski z Trebatowa w pow. gryfickim - Antoni Pałeczki.

No i jak wam idzie nauka, jesteście zadowolony?

- Najpierw to byłem trochę zdziwiony. Przyjechałem po to, żeby pracować w górniczym, bo tu ważna praca, a widzę - szkoła. Dopiero po kilku dniach, jak zjechałem na dół i zobaczyłem elektryczne wozy, świdy i młotki pneumatyczne, to zrozumiałem, że zanim takie narzędzie dostaniesz do ręki, to trzeba najpierw nauczyć się nim posługiwać.

- Tak, robota górnicza nie łatwa. Ale widzisz bracie, jak patrzę na twój mundur, słucham o twojej szkole górniczej, o mechanizmach w kopalni, to przypominają mi się lata, kiedy ja zaczynałem pracę w górnictwie.

Tow. Prytko zaczyna snuć przed pionierem ponurą historię doliny górnika w Polsce panów i obszarników.

- Widzisz, bracie, ja też pochodzę z chłopów. Było nas osiemnościoro i bracia. Ojciec umarł, jak miałem 4 lata, matka - gdy miałem 16. Byłem najstarszy, musiałem prowadzić gospodarstwo, ale liche skrawki ziemi nie starczał dla ośmiu głów. Trzeba było szukać pracy, ale ludzie po robotę stali wtedy w ogólnie. Rząd nie dawał roboty, wysyłal po nią za granicę. Kapitalizm przynosiło to dochody,

Wiersze, wiersze, wiersze...

Sala „Ateneum” tonie w półmroku. Wśród widzów widać młodzieży ze szkół warszawskich. Wiele osób starszych - to rodzice i nauczyciele tych młodych.

Na estradzie występują młodzi recytatorzy. Chłopcy i dziewczęta. Młodzi i starsi. Śmiało, zdecydowanie padają w salę słowa wierszy pełne uczucia, zrozumienia i młodzieńczej zarliwosti. Nie ma tu pozy, patosu, jest tylko głębokie odczucie treści wiersza.

Tęgod wieczoru wiele serdecznych wrzusek przeżyli zebrani.

...W sali warszawskiego teatru szumiały skrzydła białych gołębi - nad Pekinem. Gołębi - pokój noszących...

...I slychać było skargę osieroczonego dziecka, Koreańskiej dziewczynki, której zabrali ojca i matkę ptaki stalowe - samoloty amerykańskich piratów...

Słowami buntów przeciw wojnie biało z młodych ust ostrzeżenie poety: „Anno 1949”. Bunt tu przeciw zniszczeniu i śmierci...

O wielu jeszcze rzeczach mówiono językiem poezji na tej uroczystości.

Długo będą o tym wieczorze w „Ateneum” pamiętać jego uczestnicy.

Na nim to został zakończony Międzyszkolny Recytatorski Konkurs Pokoju, na którym zostały ogłoszone wyniki i wręczone nagrody i dyplomy uczestnikom.

Konkurs ten cieszył się wśród młodzieży wielką popularnością - dość powiedzieć, że do eliminacji przystąpiło około 7000 uczniów i uczennic.

Zwycięzcy w konkursie po przejściu przez kilka eliminacji występowali przed widzami ha tym wieczorze w „Ateneum”, a recytacje ich zostały nagrane przez „Polskie Radio”.

Mimo to, że występowaliśmy na scenie przed publicznością, że nie tylko ona słyszała moją recytację, ale że mówiłem do mikrofonu, że mój głos został nagrany na taśmie - nie miałam treny. Zupełnie się nie bałam - mówi zdobywczyni drugiej nagrody - Alina Kamińska.

Nie lubi dużo mówić o sobie, ale wiele opowiada o swej szkole, o aktywnej działalności szkolnego „koleżyńskiego sowa”, którego jest członkiem i o pracy swego zespołu artystycznego.

Za wykonanie wiersza „Grenada” Światłowa wyróżniono

Dwa pokolenia

— Macie mundur szkoły górniczej, pewnie z Rusinowej. — Z Rusinowej. Uczę się zawodu. Przyjechałem tu na apel Zarządu Głównego ZMP. — No, tośmy obaj górnicy, ja już mam za sobą kawał czasu spędzonego w kopalni - w zaczynacie dopiero.

W świetlicy górniczej, przy kopalni „Bolesław Chrobry” nawiazali rozmowę tow. Andrzej Prytko, doświadczony górnik, który 23 lat życia spędził w kopalni i pionier przemysłu węglowego, młody chłopak wiejski z Trebatowa w pow. gryfickim - Antoni Pałeczki.

No i jak wam idzie nauka, jesteście zadowolony?

- Najpierw to byłem trochę zdziwiony. Przyjechałem po to, żeby pracować w górniczym, bo tu ważna praca, a widzę - szkoła. Dopiero po kilku dniach, jak zjechałem na dół i zobaczyłem elektryczne wozy, świdy i młotki pneumatyczne, to zrozumiałem, że zanim takie narzędzie dostaniesz do ręki, to trzeba najpierw nauczyć się nim posługiwać.

- Tak, robota górnicza nie łatwa. Ale widzisz bracie, jak patrzę na twój mundur, słucham o twojej szkole górniczej, o mechanizmach w kopalni, to przypominają mi się lata, kiedy ja zaczynałem pracę w górnictwie.

Tow. Prytko zaczyna snuć przed pionierem ponurą historię doliny górnika w Polsce panów i obszarników.

- Widzisz, bracie, ja też pochodzę z chłopów. Było nas osiemnościoro i bracia. Ojciec umarł, jak miałem 4 lata, matka - gdy miałem 16. Byłem najstarszy, musiałem prowadzić gospodarstwo, ale liche skrawki ziemi nie starczał dla ośmiu głów. Trzeba było szukać pracy, ale ludzie po robotę stali wtedy w ogólnie. Rząd nie dawał roboty, wysyłal po nią za granicę. Kapitalizm przynosiło to dochody,

Walczy z marnotrawstwem

W hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie marnotrąca się cenny feromangan

Obsługa pieców martenowskich w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie nie docenia tego jak cennym i kosztownym składnikiem stali jest feromangan, który powinien być bardzo oszczędnie używany.

Pomimo zarządzenia szefostwa Stalowni Starej do mistrzów, przedowników i obsługi pieców martenowskich, aby feromangan był równocześnie używany z feromanganem grubszym, obsługa pieców „przebiega” na składzie i użytkuje tylko feromangan grubszy.

Skutek tego widać na składowisku feromanganu, gdzie można zobaczyć wielką ilość leżącego feromanganu miału, który powinien być już dawno zużyty.

Winę za to ponoszą kierownicy zmian, mistrzowie pieców martenowskich i przedownicy, gdyż nie kontrolują pracowników, którzy biorąc feromangan ze składowiska, nie pobierają go równomiernie.

Śmiecie usunąć sami

Boleżki świetlicowe są częstym tematem listów naszych Czytelników. Zdarza się, że o świetlicę zempowickie czy gromadzką nie dba - ani sami świetliczanie, ani władze zwierzchnie, w rezultacie są to przyszłowiec - obrazki niedygnie - prosił, nie interesują w wyższych instancjach zempowickich.

Jeszcze niedawno w naszej Wsi Janków świetlica kół ZMP przedstawiała widok opłakany. Jeden z naszych kolegów napisał o tym do gazety. Gdy kółko dowiedziało się o tym, od razu obudziło się z całego kraju. Wtedy nam się zrobiło, że doprowadziliśmy świetlicę do takiego stanu. Przystąpiliśmy przede wszystkim do uporządkowania wnętrza. Wywołano stów śmieci, bolecze zabawach, udekorowano skromnie, ale estetycznie ściany, powstała nowa biblioteka. Najwięcej pracy włożyli w to dwie koleżanki: Maria Michalska i Leokadia Lesiak.

Trzeba jednak zaznaczyć, że Zarząd Powiatowy ZMP w Opinolu, chociaż wiedział o nieporządkach w kółkach jankowskich, dotychczas się nim nie zainteresował. Daliśmy sobie jednak radę sami.

Ci, którzy narzekają na nieporządek w świetlicach, zastanówcie się nad tymi słowami. Czy to wiesz, że śmieci, które wylądowały w Waszej gromadzie, to pomoc Zarządu Powiatowego ZMP? Przecież nie!

...krytykuje jeden z czytelników pracę kół ZMP w gromadzie Dominowej? Uwagi jego są niewiarygodnie słuszne i chętnie wykorzystamy je, na możemy jednak drukować anonimowej krytyki.

Czytelniku z Dominowej, krytykuje śmieci i odwołanie, nie wystydź się, ani nie bójcie swoich słów. Przecież wiednie Wasze słowa mogą przyczynić się do przezwyciężenia zła, do zlikwidowania trudności, na jakie napotyka w swej pracy Wasze kółko. Za te słowa jednak, za ich prawdziwość - nie musimy wiać odpowiedzialności, wtedy dopiero będziemy mogli drukować w gazecie Wasza korespondencje.

Napiszcie do nas raz jeszcze, spróbujcie nie tylko krytykować, ale również przanalizować biedy Waszego kółka. Jeśli piszecie np. że nie wszystkie zempowickie brail u, dział w zobowiązaniu, rozrozczenia opieki nad gromadą i Korespondent, to warto by się zastanowić, dlaczego tak było? Czy winą nie leży również na stronie aktywistów, którzy nie dopinowali realizacji zobowiązań, czy prowadzone jest w kółku systematyczne szkolenie? Jaki jest poziom uświadomienia poszczególne członków kółka?

„Piszcie do nas obojętnie na wszystkie tematy, którym żyje młodzież Waszej gromady. Ale piszcie odważnie, nie kryjąc swego nazwiska.”

Lenin i Stalin o socjalistycznej przebudowie wsi

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się książka pt. „Lenin i Stalin o socjalistycznej przebudowie wsi”. Książka zawiera zbiór referatów, przemówień, listów i artykułów Lenina, opublikowanych w okresie listopada 1918 - maj 1923, oraz Stalina od maja 1919 do lutego 1924, poświęconych zagadnieniom przebudowy socjalistycznej wsi. (Str. 540, cena 12 zł.)

HISTORIA WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się polski przekład pracy wydanej w maju 1950 r. przez Włoską Partię Komunistyczną. Krótki zarys historyczny jest pracą zbiorową szeregu autorów i stanowi krótki podręcznik dla słuchaczy korespondencyjnych kursów partyjnych i dla osób studiujących samodzielnie teorię marksizmu-leninizmu.

W pracy tej naświetlono podstawowe etapy rozwoju Włoskiej Partii Komunistycznej, dokonano pierwszych próby marksistowsko-leninowskiej analizy, usystematyzowania i uogólnienia historii i doświadczeń ruchu komunistycznego we Włoszech w okresie od powstania Włoskiej Partii Komunistycznej (1921) do chwili obecnej.

Jako uzupełnienie zamieszczono artykuł Palmiro Togliattiego „30-lecie Włoskiej Partii Komunistycznej”, opublikowany w „Pravdzie” 20 stycznia 1951 r. i skrócony tekst Jego referatu na VII Zjeździe Włoskiej Partii Komunistycznej, opublikowany 13 kwietnia 1951 r. w gazecie „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

DALSZY CIĄG „PODZEGACZY”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się polski przekład słowno-piśmienny „Spisowna pt. „Spisówkowy”. „Spisówkowy” to dalszy ciąg wydanej przed dwoma laty powieści autora pt. „Podzega”. Omawia ona wydarzenia ostatniej wojny i wskazuje natychmiast po jej zakończeniu przygotowania do wywołania nowej wojny. Na te niedawno rozegranych zdarzeń widzimy czarne postacie polityczne wrogiego obozu i kierujących ich krokami przedstawicieli wielkiego kapitału. Książka demaskuje ich machinacje, które musiały spotkać klęskę.

